

**Alessandro Florenzi udzielił wywiadu dla *Corriere dello Sport*.
Odpowiedział m.in. na pytania dotyczące zainteresowania Barcelony,
rywali w walce o scudetto i braku Tottiego.**

Najlepsza Roma, w której grałeś?

- Na poziomie jednostek tak. Jesteśmy świetnym zespołem, poprawiamy się z dnia na dzień i chcemy osiągać wielkie rezultaty.

Co lepszego ma aktualna Roma od poprzednich?

- Bardzo dojrzeliliśmy na poziomie zespołu i mamy wspólny cel: zdobyć jak najwięcej trofeów.

W jaki sposób udało wam się umieścić rzeczy na miejscu po takim sobie początku?

- Wyniki w kratkę, które mieliśmy w sierpniu i wrześniu nie były prawdziwe, gdyż graliśmy dobrą piłkę i nie wykorzystywaliśmy tworzonych okazji. Teraz jesteśmy na dobrej drodze i musimy to kontynuować.

Kto jest twoim zdaniem głównym rywalem Romy?

- Napoli. Mają świetnego trenera i wielkie indywidualności.

Higuain jest najbardziej decydującym graczem ligi, w przeciwieństwie do Dzeko...

- Liczby mówią, że Higuain spisuje się świetnie, ale Dzeko zmienia się na lepiej: strzela, asystuje i gra dla drużyny. Jest klasowym piłkarzem, dzięki któremu osiągniemy świetne wyniki.

Czego obawiasz się ze strony Interu, który zbudował Mancini?

- Bardzo kompaktowy zespół. Wyniki są po ich stronie, widać, że Mancini wykonuje świetną pracę.

Fiorentina gra do tej pory najlepszą piłkę?

- Pod względem poziomu gry tak. Jednak również inne drużyny, w tym Roma, nie grają źle.

Spodziewałeś się, że Juventus będzie w takich tarapatach?

- Szczerze mówiąc myślałem, że zaliczą spadek formy, ale nie tak drastyczny, gdyż zostali bardzo mocni gracze i przybyli równie świetni.

Juventus liczy się nadal w walce o mistrzostwo?

- Tak, wkrótce wróci.

Zaskoczony wzrostami i upadkami Milanu?

- Milan ma bardzo dobrego trenera i młodych graczy, na których stawia. Potrzebuje nieco czasu i zaufania.

Jak bardzo brakuje Tottiego Romie?

- Bardzo, ze względu na osobę jaką jest i na to, co daje na boisku. Jest dla nas bardzo ważny.

Florenzi myślisz o połączeniu całej swojej kariery z barwami Giallorossich, tak jak zrobili Totti i De Rossi, czy też myślisz o przyszłości z dala od swojego miasta?

- Myślę, że trzeba żyć dzień po dniu i nie myśleć o tym co wydarzy się jutro. Raduję

się z gry w mojej wspaniałej Romie, a potem zobaczymy.

Zainteresowanie Barcelony?

- Teraz myślę o wygrywaniu tutaj, ale byłbym głupcem, gdybym powiedział, że nie schlebia mi zainteresowanie Barcelony. Owe zainteresowanie oznacza, że spisuję się dobrze i że muszę to kontynuować.

Jaki mecz obejrzymy w Hiszpanii i jakie są szanse Romy na przejście rundy?

- Będzie na pewno ciężko. Udamy się do Hiszpanii bez strachu, aby wykorzystać okazje, które będziemy mieli. Zależy od najbliższych dwóch meczów i naszej postawy, Potrzeba punktów przeciwko Barcelonie i BATE.

Ewentualny powrót Benatii?

- Po tym jak poszedł do Monachium mieliśmy kilka okazji na rozmawianie i złożył mi gratulacje po golu przeciwko Barcelonie. Jest wielkim obrońcą. Jeśli potrzebuje domu, znajdziemy go.

Opaska kapitan co zaszczyt czy honor?

- I to i to. Zakładanie opaski to dodatkowa odpowiedzialność, ale również powód do dumy. To było marzenie, gdy widziałem Tottiego i De Rossiego wychodzących na murawę z tą opaską.

W sobotę Bologna.

- Donadoni zmienił niewiele, ale wiedział co zrobić, gdyż z nim ugrali sześć punktów w dwóch meczach. Będzie ciężko, ale musimy wygrać za wszelką cenę.

Jaki jest cel Włoch na Euro?

- Celujemy w coś ważnego, ale żeby to osiągnąć, nie możemy się bać. We wtorek przy 2-1 powinniśmy byli dać z siebie coś więcej, aby zremisować, a zamiast tego... Pozwoliliśmy rywalom stworzyć niewiele okazji i zawsze byliśmy karani. Nie można tak.

Autor: abruzzo